

ADELA GRZESIUK-DĄBSKA ur. 1927; Chełm



Tytuł fragmentu relacji	Prześladowanie Żydów w czasie wojny
Zakres terytorialny i czasowy	Chełm; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Chełm, Żydzi w Chełmie w okresie okupacji hitlerowskiej, Holokaust, Grzesiuk Adela, Feliks, Aniela, Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, II wojna światowa

Prześladowanie Żydów w czasie wojny

Belgia, Holandia, Francja. Nasi mieli gwiazdy [na ramieniu], a oni na plecach, zaraz za kołnierzem. Szli elegancko ubrani, nie nieśli nic ze sobą, bo tam im powiedzieli, że jadą do sanatorium, że im nic nie trzeba, w wagonie będzie. A oni od razu z miejsca nie wysłali wagonów po nich, tylko skierowali gdzie indziej. Godzina czwarta, już się zmierzch robi. Jak dojdą do lasu, to już ciemno, a jeszcze kawałek duży przez las, bo Sobibór daleko. Ci, co mieszkali przy tej drodze, już oni się zorientowali wszyscy. [Żydzi] złoto wyrzucali w buraki, w kartofle, w rów.

Matka mówi: „Dzisiaj ostatni dzień wywożę do obozu.” Część, starych, to na miejscu tutaj wybili. Jak to przykro jest, jak prowadzą... Zawsze chodziłam kupować do tego sklepu... On idzie, żona, córka, wnuk, za nimi idzie Fiszer z zięciem i reszta pracowników, bo on ogród prowadził u nich już. Już końcówkę wybijali. I on powiedział: „Tutaj zabić go. Nie trza go po obozach wozić. Ma zginąć, trudno.” I oni się zgodzili i ich prowadzili. Akurat z pracy przyszłam, patrzę, prowadzą, ze Szpitalnej wyprowadzają, patrzę- oni idą. Fiszer zdjął kapelusz przede mną: „Do widzenia pani Adelu.” „Do widzenia przyjacielu.” Tak... A na samym końcu samą młodzież prowadzili, w ósemkach. Zawsze prowadzili koło godziny czwartej, żeby oni się nie zorientowali, gdzie ich prowadzą. Choć oni sami przeczuwali. Nawet z tych, co przywozili z innych państw- i wszystkich na ten czas. Czwarta godzina, do krzyżówek i na szosę włodawską.

Data i miejsce nagrania	2007-11-25, Chełm
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"